

NACZELNICTWO ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

# HARCMISTRZ

## WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Nr 12.

Warszawa.

Grudzień 1924 r.

Prenumerata na kwartał 4-ty 1924 r. „HARCMISTRZA” i „WIADOMOŚCI URZĘDOWYCH” N. Z. H. P. wynosi wraz z wysyłką 2 złote. Numer pojedynczy kosztuje 70 groszy. Prenumeratę należy wpłacać na konto czekowe P. K. O. Nr. 536.

**ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO:** Składka członka współdziałającego: 2 złote rocznie lub więcej według deklaracji.

**Składka członka czynnego i przodownika:** 2 złote rocznie. Składka instytucji — członka współdziałającego, conajmniej 20 zł. według deklaracji.

**Wpisowe** na rzecz Związku: członkowie współdziałający i starsi harcerze 1 zł.; członkowie czynni i przodownicy 2-zł. **Pogłowne młodzieży** na rzecz Związku 24 groszy rocznie.

Wpłacać na konto P. K. O. 1550.

**Pozyskujcie członków współdziałających!**

Termin wpłacania opłat zaległych przed Walnym Zjazdem upływa 15 marca.

„Harc mistrz” wychodzi 15 każdego miesiąca. Redakcja „Harc mistrza” prosi o przysyłanie artykułów, wzmianek sprawozdawczych, opisów gier i ćwiczeń, sprawozdań z książek i t. d. Numer zamykamy 1 każdego miesiąca.

Centralna Komisja Dostaw Z. H. P.  
i Administracja „Harc mistrza”

z okazji świąt Bożego Narodzenia zasyła wszystkim swoim odbiorcom i prenumeratom serdeczne życzenia

**„WESOŁYCH ŚWIĄT”.**

## KOMUNIKAT.

Z dniem 1-go stycznia 1925 roku  
zacznie wychodzić pismo  
**„HARCERZ”**

Zwracamy uwagę na załączony do niniejszego N-ru Prospekt i prosimy odróżniać „Harcera” od „Harc mistrza”.

Administracje pism: „Harcera” i „Harc mistrz”.









Nr		Sztuka	Para	Cena
	jane, z niki. czubkiem . . .	1		7.00
60	Laska oszczepowa 3 razy sklej.	1		
61	Oszcz. jesion. 6 razy na krzyż sklejane z niki. czubkiem .	1		
62	Laska oszczep. 6 razy sklejana	1		
63	Czubek do oszczepów, niklowany	1		3.00
64	Kule żelazne 7,25 kg			
55	" " 5 " } à kg. .			0.95
56	" " 2,5 " }			
67	Dyski żelazne 1 " . . . . .	1		1.50
68	" " 2 " . . . . .	1		3.00
69	" międzynarodowe z mos. śrubą do tarowania . . . . .	1		18.00
70	Maszynka do kredowania . . .	1		45.00
71	Granaty z trzonem do ćwiczeń	1		3.95
72	Miary z taśmą stalową 20 m długie . . . . .	1		
73	Miary z taśmą stalową 50 m długie . . . . .	1		
	<b>TENNIS</b>			
75	Rakiet tenisowy Sapho . . . . .	1		34.00
	" " Crystal . . . . .	1		50.00
	" " Saída . . . . .	1		63.00
	" " Mars . . . . .	1		42.00
	" " Drive . . . . .	1		57.00
	" " Perfekt . . . . .	1		37.00
	" " Meteor . . . . .	1		42.00
	" " Special . . . . .	1		65.00
	" " Meister . . . . .	1		65.00
	" " Olympia . . . . .	1		66.00
76	" " Elite. . . . .	1		68.00
	" " Ursus . . . . .	1		59.50
	" " Polonia. . . . .	1		56.50
	" " Ligia . . . . .	1		49.50
	" " Pogoń . . . . .	1		41.00
	" " Olympia . . . . .	1		32.50
77	Prasa do rakietu . . . . .	1		3.50
78	" " " patentowa . . . . .	1		5.50
79	Piłki tenisowe angielskich fabryk od 24.00 . . . . .	12		36.00
80	Butelka oliwy do konserwowania strun . . . . .	1		0.75
81	Siatka tenisowa, impregnowana, z stalowym drutem . . . . .	1		80.00
82	Buciki tenisowe, białe z brezentu i czerw. gum. pod. wielkość 36, 37, 38 . . . . .	1		14.00
	" " 39, 40, 41 . . . . .	1		15.00
	" " 42, 43, 44 . . . . .	1		16.00
83	Buciki tenisowe, z białego brezentu i chromową podszwą, wielkość 36, 37, 38 . . . . .	1		
	" " 39, 40, 41 . . . . .	1		
	" " 42, 43, 44 . . . . .	1		
84	Mankiet z gumy na rączkę rakiety . . . . .	1		1.50
85	Struna do rakiety, metr . . . . .			2.00
86	Maszynka do kredowania . . . . .	1		45.00
87	Golf wełniany . . . . .	1		20.00
88	" " . . . . .	1		22.00
89	" bawełniany . . . . .	1		9.50
	<b>SZERMIERKA</b>			
90	Maska do walki na szable . . . . .	1		19.50
91	" " " " florety . . . . .	1		13.00
92	" " " " rapiery . . . . .	1		31.00
93	" " " " bagnety . . . . .	1		25.00

Nr		Sztuka	Para	Cena
94	Rękawica skórzana do walki na szable. . . . .	1		14.50
95	Rękawica skórzana do walki na florety . . . . .	1		10.00
96	Rękawica lewa do walki na bagnety . . . . .	1		17.00
97	Szabla . . . . .	1		8.50
98	Floret francuski . . . . .	1		8.00
99	" włoski . . . . .	1		8.50
100	Rapier ciężki . . . . .	1		19.00
101	" lżejszy . . . . .	1		15.00
102	Klinga zapasowa do szabli . . . . .	1		4.00
103	" " " floretu. . . . .	1		4.00
104	Plastron do walki na szable i florety . . . . .	1		19.50
105	Plastron do walki na bagnety . . . . .	1		
106	Ochraniacz łokcia . . . . .	1		5.50
107	Buciki do szermierki z czarnego brezentu, wszelkie dodatki skórzane, podeszew chromowa ręcznie szyta, wielkości do 37 . . . . .	1		8.00
	" " 38, 39, 40 . . . . .	1		9.00
	" " 41, 42, 43 . . . . .	1		10.00
	" " 44, 45, 46 . . . . .	1		11.00
	<b>BOKS</b>			
108	Rękawice bokserskie (skóra nappa), wypchane czystem włosiem, 6 unc . . . . .	1		27.50
	" " 8 " . . . . .	1		29.50
	" " 10 " . . . . .	1		31.50
	" " 12 " . . . . .	1		33.50
109	Buciki bokserskie, skóra cielęca, podeszew chromowa, ręcznie szyta . . . . .	1		19.50
	Bandaze . . . . .	1		1.00
111	Ścienny aparat do ćwiczeń, kompletny z piłką . . . . .	1		124.00
112	Piłka do ćwiczeń (do umocowania jednym końcem przy podłodze, drugim przy suficie, kompletna) . . . . .	1		30.00
113	Komplet haków do przymocowania tej piłki. . . . .			1.80
114	Gumowy pręt zapasowy do tej piłki . . . . .			3.50
115	Spodenki płócienne. . . . .	1		3.50
	" trykotowe . . . . .	1		4.50
116	Linka do ćwiczeń. . . . .	1		1.50
117	Liny do ringu 40 mm grube, metr. . . . .			9.50
	<b>HOCKEY</b>			
118	Kij hockeyowy Olympia . . . . .	1		13.00
	" " Pogoń . . . . .	1		14.50
	" " Ligia . . . . .	1		15.50
	" " Polonia. . . . .	1		17.00
	" " Ursus . . . . .	1		15.50
119	Mankiet gumowy do nasadzenia na rączce . . . . .	1		1.50
120	Grzybek gumowy do nasadzenia na rączce, mały . . . . .	1		1.00
121	Grzybek gumowy do nasadzenia na rączce, duży . . . . .	1		1.50
122	Skórzane rękawice dla bramkarza " " " graczy. . . . .	1		
123	Piłka hockeyowa. . . . .	1		3.00







# HARCMISTRZ

MIESIĘCZNIK STARSZYNY HARCERSKIEJ.  
ORGAN NACZELNICTWA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO.

Rok VII. № 12.

WARSZAWA

Grudzień 1924.

TADEUSZ UHMA.

## Nasze mocarstwowe stanowisko.

Ponieważ każdy „harcercz służy Ojczyźnie”, więc nic dziwnego, że pragnąłby, aby ta jego Ojczyzna była jak najpotężniejsza, aby jej stanowisko mocarstwowe było jak najbardziej ugruntowane, aby suma niebezpieczeństw, zagrażających państwu stale malała i niknęła.

To też i w naszych rozmyślaniach i w gawędach czy to z drużyną, czy z druhami, to zagadnienie występuje stale, a nieraz narzuca się z taką gwałtownością, że musi człowiek poświęcić mu dużo sił, musi zająć się niem bardzo gruntownie.

I nic dziwnego. Szczególnie nasza Rzeczpospolita znajduje się w takiej sytuacji, że kwestja naszego stanowiska mocarstwowego jest istotnie bardzo niepokojąca dla każdego, kto choćby trochę uczucia wkłada w swój stosunek do Ojczyzny.

Przyczyny tego niepokoju szukać musimy nie tylko w tej okoliczności, że państwo nasze do powtórnego bytu niepodległego wróciło niedawno, ale przede wszystkim w jego sytuacji geograficznej i w stosunkach wewnętrznych.

Granice nasze są prawie ze wszystkich stron otwarte—toteż, dopóki braterstwo ludów jest tylko hasłem, a jak wykazują ostatnie wypadki, hasłem nieuznanem przez wielkie potęgi—musimy bardzo czuwać i siłą czuwać nad tych granic bezpieczeństwem.

Nie jest Polska fortecą, otoczoną murem gór, ani odgradzoną wodami mórz od tych, którzyby ją napaść i pobić chcieli. To też te braki musi zastąpić mur ożywionych miłością Ojczyzny piersi, musi zastąpić jak morze nieprzerwana i głęboka praca dla wielkości i potęgi państwa.

Wszystkie te górne wskazania będą tylko czczym frazesem, jeśli od najmłodszych lat nie będziemy się przyzwyczajali do tego, że każdy z nas jest drobnym pyłem w całym narodzie, ale każdy ten pył ma swoje przeznaczenie, ma swoje obowiązki, musi je znać i spełniać gorliwie. W takim pojęciu każda jednostka będzie cenną wartością, tem cenniejszą im bardziej będzie przygotowana do tej publicznej służby.

I niechaj nikt nie myśli, że tylko wybrani mają publiczną służbę pełnić. Przeciwnie. Każda, najdrobniejsza nawet komórka społeczna, każda rodzina, każdy warsztat pracy, każda instytucja, to są części, które w zgodnym akordzie muszą rozwijać się, a suma ich prac składa się na ogólną wartość narodu i państwa.

Dlatego to źle się u nas dzieje, ponieważ ta myśl zasadnicza nie wszędzie jest widoczna. Nieraz rzemieślnik nie jest świadom swojej ogólnej warto-

ści, nieraz urzędnik nie zdaje sobie sprawy z tego, że stan jego urzędu przyczynia się do umniejszenia lub powiększenia ogólnej wartości państwa, często kupiec czy przemysłowiec, czy nauczyciel nie docenia wielkiego znaczenia swego postępowania, nie liczy się z tem, że każda minuta jego pracy powiększa lub zmniejsza skarby całego narodu i państwa.

Rosnące więc teraz młode pokolenie harcerzy musi nieść w tysiączne szeregi młodzieży, musi propagować w swych domach i rodzinach—i to propagować nie słowem, ale czynem tę wielką zasadę, że Polska wówczas utrzyma i podniesie swą mocarstwową potęgę, swą rolę w świecie międzynarodowym, gdy każdą chwilą codziennej pracy przyczyniać się wszyscy będziemy do gorliwego spełniania swoich obowiązków i tą drogą podniesiemy czy wytworzymy ogromne skarby wewnętrzne, uzewnętrzniące są w owocach naszych starań, w naszych dziełach, postępach, wzroście.

Nie chcemy być Kopciuszkiem narodów. Mamy dość sił wewnętrznych, mamy też pewne wartości ogólne, które chcemy wnieść do rodziny narodów. Ale te wartości wówczas tylko przyjmą obcy, przyjmie cały świat, gdy będzie widział w nas mocny, potężny naród, bogaty i tym materialnym dorobkiem i tym wewnętrznym, skonsolidowanym stanem.

Polska będzie mocarstwem, głos jej będzie słuchany i poważany—ale tylko wtedy, gdy mocnym i potężnym i zwartym będzie cały naród.

Nad tem pracować trzeba gorączkowo, pracować trzeba „całą parą“.

## Druh Przewodniczący ma głos.

### O samodzielność Z. H. P.

Z pierwotnej wielorakiej zależności od „Sokoła” i przejściowej formalnej od Ministerstwa W. R. i O. P. uwolniło się harcerstwo dawno, zyskując pełną organizacyjną samodzielność. O tę samodzielność musieliśmy walczyć gorąco, wytrwale, często nawet namiętnie.

Nie mało namiętności budziły i do dziś budzą sprawy zależności ideowych, — mniej religijno-moralnych, więcej — społeczno-politycznych. I jak w walce o samodzielność organizacyjną przejściowo raziła jednych zależność od „Sokoła”, a nie raziła np. od departamentu wojskowego N. K. N., a drugich odwrotnie, tak w dążeniu do niezależności ideowej musimy uznać za przejściowe, że jedni sarkają tylko na zależność od ideologii „lewicowej”, a inni — od „prawicowej”. Istotna samodzielność ideowa wymaga niezależności zupełnej, na prawo i lewo, wymaga więcej — twórczego wysiłku ideowego samego Harcerstwa, które jest dość młodem na to, by





na fundamentach wartości wiecznych, i ujętych w prawo harcerskie, zbudować pod tchnieniem dziejowego ducha Narodu ideologię własną, wyrastać ponad wzorce i szersze prądy i różnicę ideową starego pokolenia.

Łaskota za taką własną ideologią coraz silniej występuje. Oby wszyscy zrozumieli, że warunkiem samodzielności ideowej harcerstwa musi być rzetelny wysiłek w pracy wewnętrznej gron braterskich i siostrzanych. Tego wysiłku podjąć nie będziemy w stanie na większą skalę, dopóki nie podniesiemy wydajnie moralnego poziomu harcerstwa, opartego na przedewszystkiem grze zmysłowości, ambicji i egoizmu.

#### Wierność prawu harcierskiemu.

To też nakazem chwili musi być spotęgowanie wierności prawu harcierskiemu, którymś słubowali. W uznaniu tego odprawa Komendantów Chorągwi postanowiła podjąć systematyczną pracę w tym duchu, przez cały rok 1925, co miesiąc jeden z punktów prawa wywiązuje jako szczególne zadanie i kierunek codziennej praktyki moralnej.

Wiadomo, że wroga rozdzielonego latwiej pokonać. Podobnie skupiając uwagę, mił i wolę na okres jednego miesiąca na realizację określonego składowka naszej ideologii moralnej, uzyskujemy szanse zwycięstwa w walce z zastarlą i wadliwą i naganą naszej dotychczasowej niedoskonalości.

Osiągnięto po miesiącu wyniki w danej dziedzinie latwiej już będzie utrzymać na stałe, przechodząc do walki o zwycięstwo w następnym punkcie.

Do tej pracy nad sobą stanąć musimy wszyscy, jak jeden mąż! Każdy harcerz i harcerka, instruktor czy przyjaciel harcerstwa! Czujemy nad sobą i gromadymy w gawędach dane go przykłady zastosowania nakazów zanego punktu prawa; pogłębiajmy w gawędach drużyny i w pogadankach instruktorskich rozumienie wymagań i konsekwencji tej pracy; zagrzewajmy młodzież do szlachetnej rywalizacji w jaknajdoskonalszej praktyce danej sztuki; urządzajmy wyzwywania o wybitnych dziełach tej wzorach; poświęcajmy jej zagadnieniom artykuły w pismach harcierskich i innych.

#### Co na grudzień?

Pierwszy punkt prawa na styczeń już zapowiedziano. Ale teraz mamy grudzień! Czyż mamy odkładać do Nowego Roku podjęcie rzetelnej pracy nad sobą?

Myśle, że nie; i proponuję rozpocząć zaraz, natychmiast, i to od rzeczy najjaśniejszej, — od codziennych dobrych uczynków. W szczególności przypominam, że wartości wobec naszych zamierzeń i perspektyw powszechnie i ofiarnie niż dotąd zorganizować gwałdek dla ubogich, głodnych, opuszczonych.

Niech nie będzie harcerza ani harcerki, którzy się nie przyczynili do tego, — i to nie datkiem na odcepnego, ale inicjatywą i ofiarą, pracą i oszczędnością, pomysłowością i sercem!

Niech nie będzie zastępu i drużyny, co by nie zorganizowała takiego dobrego uczynku — względnie jakiejś rodziny czy grona biednych dzieci, opuszczonych starszaków, inwalidów, czy sierot. Im więcej z siebie dacie dla tej idei w gronie, z tem lepszym przygotowaniem przystąpiacie w styczniu do doskonałania waszej wierności słowu i przekonaniu waszemu.

#### Loterja harcierska.

Ale jeszcze trzecia — obok organizacyjnej i ideowej — strona samodzielnosci Z. H. P., mianowicie finansowa.

Tu niestety najmniej widzimy ambicji niezależności, najchętniej przyjmujemy subwencje, skądkolwiek płyną, najdalej jesteśmy od prawdziwego usamodzielnienia.

Pewne postępy dadzą się stwierdzić, — chociażby obniżenie w ciągu 2 lat ostatnich procentu zasiłków państwowych w budżecie Naczelnicstwa z 68 na 46, lub coraz solidniejsze wpłacanie należności członkowskich, albo powოდzenie pod hasłem samostarczalności przeprowadzonego Złotu Narodowego.

Ten ostatni dowodzi, że możemy się już porwać na wielkie, masowe akcje. — Nową taką akcją, niezgodną byłby walnym krokiem ku usamodzielnieniu finansowemu, będzie loteria harcierska na budowę Związkowej Stancyi Harcerskiej w Warszawie.

Czas już wielki, by organizacja tak wielka i ważna jak nasza, zdobyła się na czyn dla zaspewnienia sobie w stolicy własnego gniazda! Niech nikt nie mówi, że to sprawa miejscowa, lokalna, warszawska! Nie, to być musi ambicją całego harcerstwa, młodzieży i starszych, instruktorów i przyjaciół, powiem więcej — narodu całego, — by taki Dom Harcerski w stolicy stanął, gniazdo i warsztat główny potężnego ruchu młodej, harcierskiej Polski, ważącej się mierzyć z pierwszymi narodami świata!

Loterja harcierska — to dopiero pierwszy krok ku temu wielkiemu dziełu, ale może to być krok decydujący. Jak powოდzenie Złotu powódzi nasze siły i wiarę w siebie, tak i ta akcja może wszędzie wnieść ożywienie, może pobudzić ofiarności, ogólną aktywność i inicjatywy.

Propaganda loterii na budowę stancyi może pobudzić ofiarność na stancie bezpośrednio, a także na cele lokalne harcerstwa. Śmieszczem się obawiać się, że kto wyda 5 zł. na loterie (otrzymując przedmioty codziennego użytku!), ten już nie zechce dać na kolonie wakacyjne miejscowej drużyny! Jeżeli tylko propaganda nasza będzie żywa, jeżeli podanie jest jasno ukazać ideę harcerstwa, jego zadania i rezultaty, — napewno agitacja za loterią zmóże też ofiarność na inne potrzeby harcerstwa.

Tadeusz Strumiłło.

#### STANICA! Dlaczego Stancja? Przecież Warszawa, to nie kresy?

Taki Ale Harcerskie Stancie nie tylko przeciw zewnętrznie wrogowi budujemy; wszędzie, gdzie kto stoi, jest posterunek, a gdzie stoją harczerze, jest stancja!

## Wskazówki dla harcierskich.

### O Prawo Harcerskie w życiu.

Stanisław Śledziak.

Bez gwałtownego postępowania na-pród skupienie sił etycznych jest niemożliwe.

Odprawa Komendantów i Naczelna Rada stwierdziły, że przy całym naszym widocznym i niezaprzeczalnym postępie w różnych dziedzinach pracy Z. H. P. — mamy jeszcze bardzo, bardzo wiele do zrobienia w dziedzinie podniesienia poziomu moralnego nietylko młodzieży, ale przedewszystkiem starszych harcierskiej. Postanowiono zrobić próbę zbiorowego wysiłku w celu zdobycia podstaw twórczego postawienia w wierność Przeczerzeniu i Prawu. Naczelnicztwo wydało odezwę, którą czytacie w grudniowych Wiadomościach; rzeczą potrzebną są wskazówki metodyczne, do praktycznego przeprowadzenia projektu „miesiący Prawa”, przerwamy więc systematyczny cykl „Wskazówek”, aby podzielić się paru uwagami.

Zanim zaczniemy czytać dalej, zapoznajcie się dokładnie z VII i VIII pogadanką W. Jamesa (poprzednie już zapewne znacie, jeśliście pracowali według „programu dla zastępu studującego”).

„Najważniejszem zadaniem wychowania” pisze James — *jest uczynić z systemu nerwowego sprzymierzenia, a nie wroga. W tym celu powinniśmy się postarać, aby jak największą ilość pożytecznych czynności przeszła w zwyczaj, stała się automatyczną* — i na odwrót, strzeż się, aby czynności niewłaściwe nie powtarzały się i nie ustalały. W miarę, jak nasze powódzenie czynności dokonywamy z coraz większą wprawą i coraz bardziej automatycznie, wyższe władze naszego umysłu uwalniają się i uzyskują swobodę potrzebną do spełniania właściwych im zadań.”

Niemna nieścisławszej istoty nad człowieka, który nie przywykł do niczego, opór nielustoty, codzienne wstawanie z łóżka i kładzenie się spać — jest przedmiotem długich namysłów i rozważeń.

Kto nie nabrał jeszcze takich prostych nawyków codziennych niechaj czempredziej popospiesz się to zło naprawić.

#### James podaje dalej prawa przyzwyczajenia.

I. *O nabywaniu nowych przyzwyczeń lub porzuceniu dawnych musimy użyć całej siły postanowień i niezachwiałej energii na jaką tylko zdobyć się możemy.*

Zgromadzając te wszystkie okoliczności, które mogą wzmocnić pobudki naszego postępowania, stawiamy się w warunkach sprzyjających wykonaniu naszych postanowień, przyjmujemy zobowiązania, nie dające się za staremi naganami pogodzić, jeżeli się da, wygłaszamy publicznie obietnicę; słowem, zamiarom naszym dostarczamy wszelkiego rodzaju pomocy. W ten sposób, stawiając krok pierwszy, usposobimy się tak, że nielato następcy się pokusa do złamania postanowień; każdy dzień wytrwania zwiększa szansę dotrzymania przyrzeczeń.

W pewnej gazecie austriackiej było ogłoszenie niejakiego Rudolfa, który obiecał pięćdziesiąt

guldenów nagrody człowiekowi, któryby po dacie ogłoszenia spotkał go w winiarni Ambrózego N. „Czyż to — wyjaśniał — wskutek przyrzeczenia danego żonie!” Tak żona i takie pojmanowie sposobu pozbywania się starych nalogów mogą każdego ośmielić do żarykowania zakładu, że Rudolf dotrzyma postanowienia.

II. *Nigdy nie dopuszczaj, wyjątków poki nowo wytworzone zwyczajnie nie zakorzeni się w życiu.*

Każdy wyjątek jest to jakby upuszczenie na ziemię związanej kłębka nici: niech się choć raz wyszłynie, a odwinie się i tak więcej, niż zdolamy nawiązać na nowo licznymi obrotaami ręki. Profesor Bain mówi:

Szczególną właściwością nalogów moralnych jest ciągła obecność dwóch wrogich sił potęg, z których jednej musimy stopniowo zapewniać przewagę nad drugą. W takim położeniu niezbędna jest rzeczca nie przegrać ani jednej bitwy. Każde zwycięstwo strony ujemnej zniewcy owoc zwycięstwa strony dodatniej. Głównem staraniem naszym powinno być zatem takie ustosunkowanie dwóch potęg przeciwnych, by jedna z nich zapewniła przewagę czynności sprzyjających potęgę dodatniej nie wzmożonej o tyle, by już w każdej okoliczności mogła przełamać opór. Jest to, teoretycznie rzecz biorąc, najwłaściwsza droga postępku duchowego.

Sądzę, że przestudiowanie i przemyslenie praw przyzwyczajania, których jeszcze podam w następnym numerze — uwagą pomoże Wam do pracy nad sobą i nad Waszymi chłopcami.

Poniżej podam jeszcze parę wskazówek od siebie, bezpośrednio już w związku z „miesiącami Prawa”.

Musimy przedewszystkiem zdobyć się na mocne postanowienie życia według Prawa i takie postanowienie wzbudzić u harcerzy.

Do tego mogłoby służyć:

1. Przyczytanie odczytu Naczelnicstwa na gawędzie drużyny (wskazywanie wtedy staną „na baczność”, bez ustawienia się specjalnego). W gawędzie zachęci drużynywo do pracy nad sobą, wskaże, że wszyscy harcerze, całej Polnki, będą się starali nawet w drobniączkach dotrzymać tego, co nakazuje Prawo.

2. W czasie Bożego Narodzenia każdy harcerz zastanowi się nad sobą, nad swoim życiem dotychczasowem, nad cechami charakteru; wadami, które musi opanować, sposobami, które do tego prowadzi.

Obiera sobie jako wzór do naśladowania patrona: swego patrona, którego imię nosi; patrona drużyny lub inną jakąś postać.

3. Dużą pomocą w pracy nad sobą musi być dzienniczek, przejmujący swój dzienniczek i załóż, jeżeli dotychczas nie prowadziłeś.

4. W dzień Nowego Roku każdy harcerz, może w czasie nabożeństwa noworocznego, o ile postanowienie dokonał największego wysiłku na jakiegoś stać, aby w roku 1925 zbliżyć się do ideału Prawa nakreślonego i według tego ideału żyć.

dalej trzeba zrobić wszystko, co będziemy mogli obmyśleć i wykonać, aby nietylko wytwor-



żyć naturalny, z głębi duszy nas wszystkich płynący nastrój do służby w imię Prawa, a le ten nastrój utrzymać i dawać mu wyraz w czynach. W tym kierunku.

5. Powinny oddziaływać wszystkie nasze cząstki młodzieży harcerek, dając jaknajwięcej dobrego materiału do gawęd, do rozmyślań oraz wskazówek do pracy nad sobą, zwłaszcza w dziedzinie, której poświęcono jest dany miesiąc. Uwagę przy tem zwrócić należy na zyciorysy wielkich ludzi, wzory cnot, które chcemy nabyć. Nie zapominać o wpływie na uczucie i wyobraźnię przez odpowiednie utwory literatury pięknej.

6. Drużyny powinny ułatwić harcerzom dostęp do dobrych powieści, na zbiorcach poświęconych zawsze kilka minut na opowiadanie czy przeczytanie o jakimsi zdarzeniu, w którym przejawily się zalety charakteru.

7. Harcerze omówią sposoby upiększenia izby w sposób przypominający, jakie cechy charakteru chcemy w sobie wyrobić lub pogłębić specjalnie w danym miesiącu: portrety, obrazy, przypominające osoby lub sceny, w których dana cnota znalazła swój wybitny wyraz; książki odpowiednie i napisy z tekstem odpowiedniego punktu Prawa i zdaniem myślicieli, wielkich pisarzy i działaczy polskich i innych.

Nie potrzeba dodawać, że w izbie każdej drużyny i w mieszkaniu każdego harcerza znajduje się na widocznym miejscu tekst Prawa i przyrzeczenia.

Zupełnie błędnie pojął projekt „miesiący Prawa” ten, który sądził, że chce się w ciągu roku w sposób harcerski przebrnąć na ideały. To ma być tylko wstrząśnienie, zwrócenie uwagi na konieczność pogłębienia pracy nad sobą „poruszenie umysłów w kierunku dobrego”.

Nie wymagacie chyba wyjaśnienia, czy w miesiącu „zretelności” będzie się uprawiać także „miłość bliźniego” lub „braterstwo”? Harcerz jest całym harcerzem i zawsze całe Prawo go obowiązuje — a w poszczególnych miesiącach, na próbę, będzie usiłował specjalnie zwrócić uwagę na praktykę poszczególnego punktu Prawa.

Projekt zrucony! Odezwania Naczelnictwa poszła między drużyny! Od drużynowych, od całej starszyny zależy, czy będzie to przyczynek do podniesienia poziomu moralnego w Polsce, czy też głos wołającego na puszczy, jeszcze jedno wezwanie echa!

Patrzac na Harcerstwo od lat jedenaście — mniemam, że pora na pracę nad pogłębieniem nadeszła, wierzę, że to pogłębienie nastąpi.

#### DO CZYTELNIKÓW.

Przez cały rok podawałem w „Harcmistrze” programy dla „zastęp studującego”, a ni jedna osoba mimo kilkunastu prób nie napisała do mnie o tem, czy jakies zastępy z programów tych korzystają; przypadkowo dowiedziałem się, że jedeno grono starszych harcerzy ma z zamiar coś w rodzaju proponowanej przeze mnie pracy prowadzić.

Może moja robota jest nikomu niepotrzebna?

Nie sądzę, „Programy” moje nie mają żadnej pretensji do tego, aby wystarczyć, tembardziej, aby obowiązywać — ale stanowczo tego domagać się trzeba, by *jakas* zbiorowa praca nad sobą była wśród nas prowadzona. A jeżeli jest prowadzona, to trzeba, abysmy o tem wzajemnie się informowali, gdyż możemy sobie wzajemnie pomóc. „Harcmistrza” rozchodzi się 2500 egzemplarzy. Przewodników i podharcmistrów, przewodniczących i podharcmistrów mamy około 500 — współpracuje z redakcją stale kilkanaście osób, „kręcących” się kolo Naczelnictwa — od reszty starszyny żadnego niema pomocy.

Czyż niema dla Was kwestyj wątpliwych? Czyż nie czacie nic do porażenia innym? Czyż nie czytacie nic, że — znów mimo wezwań — żadnych wiadomości, ocen, wyjątków z przeczytanych książek nie nadsyłacie?

Podaję parę tematów.

I. Uwagi o roczniku 1924 „Harcmistra” i zyczenia na przyszłość.

II. Uwagi o projekcie przeprowadzenia „miesiący Prawa”.

III. Uwagi i zyczenia w sprawie „Harcera”.

IV. Uwagi o „programach dla zast. studj.” i wiadomości o pracy wewnętrznej w starszych zastępach i wśród instruktorów.

Redakcja oczekuje od czytelników pomocy w uzupełnieniu spisu literatury pozytywnej w pracy w drużynach, zwłaszcza w celu podawania materiałów w związku z „miesiącami Prawa”.

Styczeń — miesiąc I Prawa, Literatura: Dr. F. W. Foerster, Szkoła i charakter, wyd. nowe, Gebethner i Wolff, str. 25 — 46, *senle* — Wychowanie człowieka, wyd. nowe, Geb. i Wolff, str. 287 — 302.

Do g a w e d: X. Jan Zawada, Czuj Duch, Kraków 1913, str. (jest nowe wydanie), podjęcinie n. p. Szkoła Harcerza, (str. 72 in. 106 in.) *Ignacy Kozłowski, Zawiesz Czarny z Garbowa, Piotrków 1918* (skład C. K. D. Z. H. P. w Warszawie).

Z racjonalno antropologicznej U. J. K. w Lwowie.

Dr. KAROL STOJANOWSKI.

## Przyczynki do zróżnicowania rasowego młodzieży polskiej.

(D. c.)

Przy pomocy powyżej wspomnianej ankiety dokonalem określenia rasowego wszystkich uczestników kursu. Przy określaniu tem kierowałem się wynikami systematyki antropologicznej, zdobytej przez naukę zachodnio-europejską i polską.

Zagadnienie systematyki ludzkiej na ziemiach polski rozwiązał Czekanowski (1920 i 1921) prof. Uniwersytetu lwowskiego. Według niego w skład populacji Polski wchodzi sześć typów antropologicznych. Typy te możnaby porównać z biologicznymi fenotypami, a może nawet i biotypami, a rozumie się pod ich pojęciem pewien stosunkowo stały zespół cech morfologicznych, fizjologicznych oraz psychicznych, które na pewnym terytoryum

stosunkowo często występują. Celem zróżnicowania wyników badań przeprowadzonych na kursie podaję opis typów antropologicznych w ujęciu Czekanowskiego.

1. Typ 2, alfa, północno-europejski, zamieszkuje w Polsce Pomorze, Wielkopolskę, okolice nadniemieckie, wciągając się w kierunku południa z północy. Są to wysocy, długolugoludni, o niebieskich oczach, wąskich nosach i długich twarzach.

2. Okolice centrum Polski, wschodnią poła Prus wschodnich, Wołyni oraz prawie całe terytorjum wojew. lwowskiego zamieszkuje typ 3, beta, polowiński zwany też rasą wschodnią. Typ ten stanowi bardzo pokązaną przymieszkę ludności polskiej na całym naszym terytorjum, zwłaszcza, jeśli obserwować będziemy niższe warstwy społeczne. Są to niskorosi pośredniolugoludni, o szarych włosach, piwnych oczach, średnich twarzach i szerokiach zadarkich nosach.

3. Terytorjum Małopolski od Karpat po San i góry Słowackie zamieszkuje typ alpejski 4, omega. Są to średnio rośli krótkolugoludni, z tendencją do wspólnego występowania czarnych włosów z siwymi oczyma. Elementy te posiadają średnio długie twarze i wąskie nosy.

4. Województwa stanisławowskie i tarnopolskie zamieszkuje charakterystyczny zwłaszcza dla Huculów typ dynarski 5, delta. Jest on według moich ostatnich badań (1924 r.) zbliżony do typu alpejskiego. Element ten odznacza się wysokim wzrostem, wybitną krótkolugoludnością, oraz wąskim nosem.

5. Na południowo-wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej przesiąka niejako na nasz teren z Rumunii typ 6, rho. Jest to długolugoludni niski brunet, o szerokiej twarzy i szerokim nosie.

6. Terytorjum na wschód od Wisły, a na północ od Prypeci zamieszkuje typ 7, gama, subnordyczny czyli sarmacki. Są to wysocy, krótkolugoludni, o średnio szerokim nosie, średnio długiej twarzy i zielonkawych oczach. Element ten jest oprócz tego charakterystyczny dla szlachty polskiej Polski wschodniej i kresów ukraińskich.

Przytoczone powyżej zasięgi typów antropologicznych należy rozumieć w ten sposób, że w danym terytorjum taki typ znajduje dość silne zagęszczenie, co nie wyklucza powoję ilości ludzi innych typów. Nasze prowincje antropologiczne są dalszym ciągiem wielkiej terytorjów europejskich zamieszkałych przez odpowiednie typy.

Przeprowadzenie powyżej wspomnianej ankiety umożliwiło mi zorientowanie się w badanym materiale, co do jego składu rasowego. Wynik analiz antropologicznych posiada najzupełniejszą analogię z wynikiem analizy serji czaszek skalskich z XVIII stulecia. Nasi kursanci przedstawiają się pod względem dem składu antropologicznego podobnie jak polska szlachta podolska w w. XVIII. Stwierdziłem mianowicie 24 osobniki typu subnordycznego, 15 typu dynarskiego, 13 typu preostoińskiego. Dwóch osobników — nie mogłem sklasyfikować na podstawie dotychczasowych wiadomości i wskutek tego nie wzięłam ich w rachubę przy obliczeniach.

Typy te wyróżnione u kursistów charakteryzuję cały szereg cech morfologicznych, z których z cechami stwierdzonymi u czaszek skalskich. Typowi subnordycznemu towarzyszy *batrocephalia*.

Jest to wysunięcie potylicy wzdłuż szwu lambdowego w tył. Wskutek tego wysunięcia powstaje jakby schodek, widoczny nieraz u ludzi mających ogoloną głowę. Samą *batrocephalię* w większym lub mniejszym stopniu stwierdziłem u 17 osobników. U 5-ciu osobników występowała ona w towarzyszy *depression praelambdoidea*. Jeden tylko osobnik nie miał żadnej z tych cech. Typ dynarski charakteryzuje *depression praelambdoidea*. Mianem tem określamy wgłębienie, zaczynające się powyżej łamy i biegnące wzdłuż szwu strzałkowego mniej więcej do połowy jego długości. Rowek taki dochodzi nieraz do takich rozmiarów, że można weń włożyć palec. Sama ta cecha występuje u 5 osobników, u 4 zaś w połączeniu z *batrocephalią*. U wszystkich trzech osobników typu preostoińskiego stwierdziłem *torus fronto-seg italis*. Należą to nadaltem pewnego rodzaju zgrubieniu, biegnącemu nakształt grzebienia wzdłuż szwu strzałkowego i czołowego. Grzebień taki można wyczuć u badanego osobnika przez dotknięcie ręką.

Tak w czasie kursu jakoteż przy sposobności ankiety, zdołałem stwierdzić, że typ antypodny tego rodzaju w swoich sposobach na opalanie się, typ subnordyczny jest podatniejszy na udło słoneczne, co stanie się zrozumiałem, gdy zwrócimy uwagę, że ma on białą skórę, u niektórych osobników białoski wprost śnieżną. Opala się też on na kolor zbliżony do czerwieni (ceglasty).

Typ dynarski, posiadający w stanie nieopalonym barwę ciemną, oliwkową, opala się na ciemno. Skóra wabną wteży w ten czekoladowy, niejednami np. na szyl jest prawie że czarna.

Typ preostoiński zdaje się posiadać skórę płąwą i opala się dość trudno na kolor także o śniadawym odcieniu. Zresztą jest to w materiale moim najmniej czysty pod względem rasowym.

Celem przekonania się, czy istnieje zróżnicowanie rasowe wśród naszej młodzieży w dziedzinie rozwoju fizycznego oraz sprawności fizycznej, obliczyłem średnie danych z tych dziedzin u poszczególnych typów. Średnie te przedstawiają tabele IV i V.

W świetle powyższych zestawień możemy stwierdzić następujące fakty:

I. Przedstawiciele typu preostoińskiego są zgodni z dotychczasowymi badaniami najniżsi. Posiadają oni najmniej ciężar ciała. Te niedomaganie we wzroście i ciężarze wyrównuje doskonale rozwój klatki piersiowej, uodocznony przez wyszkie pomiary piersi oraz znaczna masowność budowy, o której świadczą obwód w pasie, największy właśnie u powyższego typu.

Nie dziwi nas tedy fakt, że typ ten wykazuje dość dużą sprawność fizyczną, o wiele wyższą aniżeli typ dynarski. U typu preostoińskiego obserwowujemy z jednej strony największą poprawę ogólnego rozwoju fizycznego, z drugiej zaś minimalny przyrost sprawności fizycznej, a w skoku w zwyczaj nawet pewien spadek. Być może że spadek ten spowodował właśnie ogólny wzrost. Wpływać tu także mogły wyzerpanie po przebyciu kursu, obniżające chwilowo sprawność fizyczną. Kursiści bowiem tego typu przedstawiali się jako najbardziej pracowici, obowiązkowi i sumienni, wyk-



zując równe i spokojne, ale ciągle przejęcie się znużeniem. Wynieśli z kursu ogólną sympatię i szacunek, oraz jak najlepsze kwalifikacje, wynieśli też być może przemęczenie.

Tab. IV. Średnie pomiarów antropometrycznych u poszczególnych typów antropologicznych.

Typ antropologiczny	Wiek badanych	Liczba badanych	Badanie	Wzrost	Waga	Wdech	Wydech	Relacja między ciśnieniem a wydechem (klatki piersiowej)	Przebieg obwodu klatki piersiowej	Obwód w pasie
Typ β	17.6	3	I	159.0	55.7	88.0	81.0	7.0	84.5	71.0
		3	II	160.0	57.7	89.7	79.0	10.7	84.3	73.7
Typ γ	17.0	24	I	166.8	58.3	86.8	78.0	8.8	82.4	70.1
		24	II	167.6	59.4	87.7	78.2	9.5	82.9	71.5
Typ β	17.7	15	I	166.6	57.1	85.1	77.4	7.7	81.2	70.0
		15	II	167.1	59.2	86.6	76.9	9.7	81.7	70.3

Tab. V. Średnie wyników prób sprawności u poszczególnych typów antropologicznych.

Typ antropologiczny	Badanie	Średnie	Średnie	Średnie	Średnie	Średnie	Średnie
głównie:		Bieg 100 m. w sekundach	Skok w dal w metrach	Skok w wysz. w metrach	Rzut granatem praw. ręką w metrach	Rzut granatem lewą ręką w metrach.	
Typ β	I	14.7	5.77	1.18	24.8	17.0	19.8
	II	14.3	5.77	1.16	26.8	20.2	20.8
Typ γ	I	14.6	5.78	1.15	27.5	20.2	20.8
	II	14.1	5.99	1.17	27.7	20.8	19.0
Typ β	I	15.0	5.62	1.14	23.9	19.0	20.4
	II	14.6	5.77	1.14	24.2	20.4	

Typ subnordyczny pomimo tego, że jego reprezentanci wykazują w średniej więcej niż o pół roku młodszy wiek tworzy element najbardziej rozsyły, wykazując przytem największy ciężar ciała. Do dwóch tych cech przylączyła się bardzo dobry rozwój klatki piersiowej, a nawet większy obwód w pasie aniżeli u typu dynarskiego, stwarzając z tego typu najbardziej bujny składnik rasowy u południowo-wschodnich województw. Doskonali ten stan rozwoju fizycznego znajduje też

swój odpowiednik w doskonałych wynikach prób sprawności fizycznej. Chłopcy typu subnordycznego wykazują taką samą, a nawet większą w niektórych wypadkach sprawność fizyczną, w próbie pierwszej jak inne typy w drugiej. Osiągają też oni bardzo duże przyspy tak w budowie fizycznej, jakoteż (wyjwszy rzut granatem) i w ogólnej sprawności fizycznej.

Typ dynarski w porównaniu z typami subnordycznym i presłowiańskim wykazuje o wiele niższy stopień rozwoju fizycznego. Przewyższa on wprawdzie typ presłowiański wzrostem ciężarem ciała, ale nie dochodzi do norm typu subnordycznego; chłopcy należący do typu dynarskiego mają słabiej rozwiniętą klatkę piersiową i są najciężsi w pasie. Wyniki te były dla mnie poniekąd niespodzianką, gdyż na podstawie poprzednich powierzchniowych obserwacji wyrobiłem sobie przekonanie, że raczej typ dynarski wykazuje lepszą i silniejszą konstytucję, aniżeli typ subnordyczny. Muszę jednakże zaznaczyć, że w ocenie rasową typu dynarskiego wnoszę pewnie zastrzeżenie, że typ ten wykazuje na kursie stosunkowo bardzo dużą poprawę ogólnego rozwoju fizycznego, zwłaszcza jeżeli chodzi o ciężar ciała i klatkę piersiową. Być może mamy tu do czynienia ze zwykłą rozrostu wyszer, a zastoje wzrostu wysokości. Przeciążki ciała na kursie typ dynarski niejako dopędza przed widzeniem ciężaru i rozwoju klatki piersiowej typ subnordyczny to ten ostatni właśnie na kursie przerasta typ dynarski pod względem wysokości. Być zatem może, że udało się nam schwycić różnicę występowania u obu typów okresów rozrostu wszszę i na wysokość. Być może jednakże, że na typ dynarski oddziałal kurs powolny leczniczo. W każdym razie faktem jest, że typ dynarski pomimo starszego wieku i pomimo dużej poprawy na kursie, reprezentuje składnik rasowy słabszy fizycznie.

Fakt marniejszego rozwoju fizycznego typu dynarskiego w bardzo wybitny sposób podkreślają wyniki prób sprawności. Typ ten nie tylko nie dorównywał w sprawności fizycznej bujnym typom subnordycznym, ale wyjąwszy rzut granatem lewą ręką, ulegał niskorostom typowi presłowiańskiemu.

W świetle tych wyników inacejny może należało traktować przysyłowe lenistwo chłopca ruskiego na terenie naszych województw. Ponieważ jest rzeczą wiadomą, właśnie typ dynarski jest przeważającym u naszych Rusinów, to wspomnianie lenistwo ujawniać należy raczej jako niemożność intensywnie i wydajnie pracy.

Badania powyższe są dalszym przyczynkiem do zagadnienia zróżnicowania rasowego ludności polskiej. Stwierdzają one że zróżnicowanie to oprócz cech morfologicznych obejmuje także: ogólną konstytucję i sprawność fizyczną t. j. zasadnicze podstawy zdolności do pracy. Podstaw tych nie wyznaczają jednakże tylko urodziliśmy fizyczne cechy ciała i walory psychiczne, moralne, które jak to wykazał Bykowski (1925) dadzą się także badać zupełnie ściśle. Badania jego wykazały, że z wyjątkiem typu północnoeuropejskiego wszystkie i inne składniki antropologiczne Polski nie wkładają w swoją pracę pełni swojej siły. Podnosi on ten fakt zwłaszcza wyraźnie i wybitnie u typu subnordycznego. Z moich spostrzeżeń widzieli, że typ ten

specially mogły pracować, gdyż nie usprawiedliwia go charakterlo fizyczne. Fakty te teoretycznie powinny znaleźć odzwidk w praktycznej działalności pedagogów.

Ważność tego rodzaju badań uwidacznia się nie tylko na le zastosowania jego rezultatów w pedagogice, ale też na ile troski o obronę kraju. Przeprowadzenie wszechstronnych w tym kierunku badań, umożliwi naszym naczelnym władzom wojskowym odpowiednio użytkowanie materiału ludzkiego dla celów obrony Ojczyzny. Już z tej bardzo dwojczycej pracy wynika, że typ subnordyczny stanowić może doskonały materiał żołnierski (grenadierzy). Wymyślają się zaś we właściwości fizyczne typu presłowiańskiego (wprawdzie nie bardzo liczenie obserwowanego), można zaryzykować przypuszczenie, czy elementu tego nie można użyć o wiele skuteczniej niż w innych rodzajach broni w lotnictwie. Rzyko przypuszczenia osłabia poniekąd obserwacja Martina (1924), stwierdzająca u lotników niemieckich stosunkowo bardzo niski wzrost. Mnie zaś uderzył, u tych lotników specjalnie, jak na niemieckie stosunki maly ciężar ciała (62.1 kg). Bardzo by może, że pomiędzy niemieckimi lotnikami, wskutek nieświadomionej selekcji znalazła się pokoleńska ilość osobników typu presłowiańskiego.

Mając przeważającą większość ludności, przynajmniej w naszym kraju, liczę ludność Polski, możemy narzód zorganizować się o do przypuszczalnych strz wojennych bojowych i strą spodowanych li tylko słabą konstytucją cielesną. Przewidywania takie i zastosowanie się do nich są, jeśli chodzi o ogólną gospodarkę wojenną, materiałem bardzo ważne. Dałby one możność uniknięcia niepotrzebnych strat w materiale ludzkim, największym majątku narodów. Mając to na uwadze, że przysłność narodu po wojnie, bez względu na to, czy jest ona zwycięska czy przegrana, zależna jest od ilości i jakości pozostałej ludności, rozumiemy wartość studiów antropologicznych.

Nie potrzebuję oczywiście udowodnić ważności badań w powyższym kierunku dla celów naukowej organizacji pracy, zadania, które w ostatnich czasach zaczyna interesować miarodajne koła społeczeństwa.

#### Literatura.

1. Bykowski L., Badania eksperymentalne nad znaczeniem współzawodnictwa. Warsz. 1923.
2. Czekanowski J., Recherches anthropologiques de la Pologne. Bulletins et Memoires de la Soc. d'Anthropologie de Paris. 1920.
3. Czekanowski J., Z badań uwarstwienia etniczno-społecznego Polski. Prace Komisji Matematyczno-Przyrodniczej Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu, r. 1921.
4. Maciejas M., Przyczynę do kwestji norm rozwoju fizycznego uczniów. „Wychowanie fizyczne” Rocznik IV, zes. 1—4, 1923, Poznań.
5. Martin R., Anthropometrische und ärztliche Untersuchungen an Münchener Studirenden. Münchener medizinische Wochenschrift, Nr. 11, r. 1923.
6. Missiuro W., Kursy wychowania fizycznego Centr. Szkoły Wojsk. Ginn. i Sportów oraz Studium Wych. Fizycznego w świetle pomiarów antropometrycznych. Wych. fiz. Rok 1924. Rok V, zes. 1—6. Poznań.
7. Stojanowski, Typy kranologiczne Polski. Kosmos t. 49, r. 1924. Lwów.

## Prawo Skautowe różnych narodów.

### II THE BOY SCOUTS OF AMERICA

Stany Zjednoczone Am. Półn.

#### PRZYSIĘGA SKAUTOWA.

Na honor mój uczynię wszystko, co jest w mojej mocy, by  
 1. Spełnić mój obowiązek wobec Boga i mojej ojczyzny i być posłusznym prawu skautowemu.  
 2. Pomagać bliźnim w każdej chwili.  
 3. Fizycznie być dzielnym, umysł mieć jasny, moralnie być prostym. I

#### PRAWA SKAUTOWE.

1. Skaut jest godny zaufania. Na honorze skauta można polegać. Jeśli naruszy swój honor kłamstwem, oszukanstwem, albo przez to, że nie wykonuje dokładnie otrzymanego zadania, a na honorze jego polegano — może być pozbawiony swej skautowej oznaki.
2. Skaut jest lojalny — jest lojalny wobec każdego, komu lojalność jest winien: wobec swego skautowego przełożonego, swego ogniska domowego, i rodziców i ojczyzny.
3. Skaut niesie pomoc. Musi być gotów w każdej chwili ratować życie, pomóc narażeni, spełniać obowiązki domowe. Skaut musi wywodzić czynielem jedną przysięgającą usługę.
4. Skaut jest przyjacielek — Jest przyjacielek wszystkich, a bratem każdego innego skauta.
5. Skaut jest uprzejmy i jest grzeczny dla wszystkich, zwłaszcza dla kobiet, dzieci, starszych oraz słabszych i nieszczypliwy. Nie wolno mu brać pieniędzy za udzielenie pomocy lub przysługę.
6. Skaut jest dobrotliwy. Jest przyjacielek zwierząt. Nie zabije ani zrani żywego stworzenia bez potrzeby, a stara się ocalić i otoczyć opieką wszelkie nieszkodliwe żyjątka.
7. Skaut jest posłuszny, słucha rodziców, skautmistra, zastępowego i wszystkich służących ustanowionych władz.
8. Skaut jest pogodny, uśmiecha się kiedy tylko może; jego posłuszeństwo rozkazom jest bezwzględne i ochocze; nigdy nie szemrze ani nie żrezi na trud.
9. Skaut jest oszczędny, nie psuje swawolnie nietylko własności, pracuje wernie i robi najlepszy użytek z nadarzających się okazności; oszczędza pieniądze, tak że jest niezależny.\*\*) może być ofiarą dla potrzebujących pomocy i popierać zasługujące na to sprawy. Skaut może pracować dla zarobku, ale nie wolno mu przyjmować datków — za uprzejmość lub dobry czyn.
10. Skaut jest mężny, ma odwagę popatrzeć w oczy niebezpieczeństwom pomimo lęku, a także stanąć w obronie słuszności, przeciwko pochlebstwom przyjaciół lub sztych słowem albo groźbom nieprzyjaciół, porażka zaś nie przynębia go.
11. Skaut jest czysty, utrzymuje w czystości ciało i myśli; stara się o czyste, równow. czyste sport, czyste obyczaje i szuka czystego towarzyswa. I

St. 5.

\*) To keep myself physically strong, mentally awake, and morally straight.

\*\*) kind

\*\*) he may pay his own way mode opłacić sobie swą drogę.

\*) Travels with a clean crowd podróżuje z czystą bandą.

\*\*) reverent.











Ś. + P.

## HALA RUSIŁOWICZÓWNA

drużynowa Chorągwi Wołyńskiej  
zasnęła w Panu w dniu 8 listopada 1924 r.  
przeżywszy 20 lat.

**Pokój Jej świetlanej duszy!**

spóźniania się ich pozostałych uczestników zmuszony czekać po kilkanaście lub więcej minut na ich rozpoczęcie. Miał jednak zwyczaj prowadzić ewidencję tego zmarnowanego nieprodukcyjnie czasu i zliczać go, aby stwierdzić, ile też czasu z racji niepunktualności współobywateli przez całe życie straci. Wiedzie, ile mu się już tego czasu w ciągu kilkudziesięciu lat życia nabierało? Rok i dwa miesiące!

Zjazd Związku Sokółów Polskich w Ameryce. odbył się w dn. 31. VIII — 4 IX b. r. w mieście Brooklinie w stanie Nowego Yorku. Równocześnie w temże mieście odbył się lokalny zlot sokolstwa. W zjeździe wzięło udział około 100 delegatów, w zlocie około 500 druhów i druhen ćwiczących, ponadto kilkaset działwy szkolnej. Na zjeździe i zlocie byli obecni przedstawiciele sokolstwa w kraju, mianowicie: sekretarz generalny Z. S. dh. Maksyś, wiceprezes okręgu warszawskiego dh. Lesiewicz i dh. Świątkiewicz.

Poza rezolucjami formalnymi, adresami i t. p. zjazd powziął szereg uchwał, dotyczących odrodzenia osłabłej nieco po wojnie pracy sokolstwa nad utrzymaniem ducha polskiego w społeczeństwie polsko-amerykańskim.

Z uchwał charakterystycznych dla stosunków amerykańskich można wymienić deklarację o przywiązaniu do Polski i woli pracy dla niej, oraz o podporządkowaniu się Sokolstwa amerykańskiego Sokolstwu w Polsce, postawioną tuż obok deklaracji o przywiązaniu do Stanów Zjednoczonych, oraz deklarację o chęci współdziałania w akcji nakłaniania imigrantów polskich do przyjmowania obywatelstwa amerykańskiego obok protestu przeciw zakusom amerykańskich prądów szowinistycznych.

Na zjeździe ujawniły się pewne tarcia z racji wystąpienia w nim grupy asymilatorskiej, której udało się nawet w pewnej chwili, gdy sala była napół pusta przeforsować wniosek o ograniczeniu praw obywateli polskich w Związku, zaraz zresztą potem przytłaczającą większością głosów unieważniony. Ogólnie jednak biorąc Zjazd wykazał, że Sokolstwo — najbardziej zasłużona organizacja polska w Stanach — opiera się z najzupełniejszym powodzeniem zalewającej całe wychództwo potężnej fali amerykańskiej.

Pierwszy polski katolicki kościół w Gdańsku otworzono 21 września.

Pomnik zwycięstwa nad Rosjanami w r. 1914 postawili obecnie Niemcy na polach Grunwaldu — zapominając widocznie o tej pierwszej bitwie Grunwaldzkiej.

Projekt osuszenia błot Pińskich przygotowuje Ministerstwo Reform Rolnych.

Zjazd Sekretarzy Zarządów Oddziałów Z.H.P. odbył się w dniu 1 listopada b. r. w Warszawie przy udziale sekretarzy lub zastępców z Krakowa, Lublina, Łodzi, Poznania, Radomia, Torunia, Warszawy i Wilna. Omówiono zagadnienia dotyczące organizacji wewnętrznej Zarządów, m. in. uznano konieczność: tworzenia w Zarządach biur

wspólnych dla wszystkich wydziałów wzmocnienia kontaktu z sekretarjatem generalnym Naczelnictwa, w którym ma powstać referat Zarządów Oddziałów; wzajemnego kontaktu między Zarządami, zwłaszcza Oddziałów sąsiednich (np. wzajemne zawiadamianie się o zjazdach, konferencjach, uroczystościach i t. p.)

Sekretariat Generalny Naczelnictwa podjął się opracowania instrukcji biurowej. Sekretarze Z. O. powinni znać dokładnie przepisy obowiązujące w Z. H. P. i udzielać wyjaśnień w razie potrzeby.

Prócz spraw należących do kompetencji bezpośredniego sekretarza, poruszono kwestję wizytacji Kół Przyjaciół zjazdu skarbników a nadto pomocy Działowi Propagandy w N.Z.H.P. przez dostarczanie mu materiałów i informacji.

### Piękna odezwa w sprawie Loterii.

Zarząd Oddziału i Oddziałowy Komitet Loterii we Lwowie wydał następującą odezwę:

#### Harcerki i Harcerze!

W Warszawie ma stanąć nasz własny dom, nasze gniazdo, ognisko wspólne wszystkich polskich harcerzy, ma wnieść się jako pomnik zbiorowego czynu Związkowa Stanica Harcerska, która będzie świadczyć, że Harcerstwo jest Związkiem potężnym, żywym i zdolnym do przedsięwzięć i wysiłków zakrojonych na większą skalę.

Dotychczas tułaliśmy się po rozmaitych kątach, używanych nam z łaski, obecnie mamy mieć własne siedlisko na pomieszczenie naszych władz naczelnych i innych instytucji harcerskich. Dom nasz będzie się zwał „Stanicą”, by tak, jak dawne stacje kresowe świadczył, że jest gniazdem czujnych rycerzy, straż pełniących nad bezpieczeństwem Rzeczypospolitej.

Musimy Stanicę ową wnieść własną zapobiegliwością. Musimy zdobyć na to środki. Obowiązkiem Naszym jest dorzucić cegiełkę do wspólnego gniazda. Zadaniem Waszym będzie poruszyć wszystkie sprężyny znanej pomysłowości harcerskiej, aby jak najlepiej przysłużyć się celowi. Zaangażujcie w społeczeństwie, zainteresujcie je Naszą wspólną sprawą, a z pewnością zbierze się potrzebny grosz. Obowiązkiem Waszym będzie rozsprzedanie jaknajwiększej ilości losów loteryjnych. Wzywamy Was być dobrą wolą i czynem przyczynili się do dokonania dzieła, które każdemu z nas winno leżeć na sercu!

Delegacja Naczelnej Rady Harcerskiej u Ministr. W. R. i O. P. była w dniu 24 listopada celem przedstawienia p. Ministrowi postulatów Rady, zwłaszcza w sprawie drużyn szkolnych. P. Minister Miklaszewski stwierdził, że Ministerstwo jaknajprzychylniej odnosi się do Harcerstwa i przyrzekł rozważyć przedstawione mu propozycje.

Album pamiątkowe Jamboree wydaje z ramienia Det Danske Spejderkorps Sven V. Knudsen. Album będzie zawierał ok. 200 zdjęć fotogr. na kredowym papierze, a nadto artykuły. Cena ok. 12 złotych. Zamawiać można w Komisji Dostaw Harcerskich w Poznaniu, Plac Wolnica 1, wskazując, czy chce się otrzymać egzemplarz angielski, czy egz. w którym będą artykuły naprzemian w języku francuskim, niemieckim i duńskim.

Naczelnictwo Z. H. P. przesyła tą drogą serdeczne życzenia świąteczne wszystkim Zarządom Oddziałów, Komendom Chorągwi, Drużynom, Harcerkom i Harcerzom.

Wszystkim swoim czytelnikom serdeczne życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia przesyła Redakcja Harcistrza.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku Główna Kwatera Męska Z. H. P. przesyła wszystkim Komendom Chorągwi i wszystkim drużynom najserdeczniejsze życzenia.

Wydawca: Naczelnictwo Z. H. P. w osobie Stanisława SEDLACZKA. Warszawa, Aleja Ujazdowska 37—12. Telefon 266-85

Redaktor: Stanisław SEDLACZEK. Sekretarz Redakcji: Lech GRABOWSKI.

Nakład i Administracja: Warszawa, Traugutta 2, Centralna Komisja Dostaw Harcerskich, tel. 145-54; Konto P. K. O. 536.



# NACZELNICTWO ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Rok 2 (VI) № 12.

Warszawa.

Grudzień 1924 r.

## T R E Ś Ć :

ROZKAZ N. Z. H. P. I. 32.  
122. Miesiące prawa harcerskiego.

ROZKAZ N. Z. H. P. I. 33.

- 123. XX Zjazd Rady Naczelnej.
- 124. Zarządy Oddziałów.
- 125. Komendy Chorągwi.
- 126. Mianowania.
- 127. Cofnięcia stopni instruktorskich.
- 128. Urlopy.
- 129. Zmiany terytorjalne.

130. Instruktorzy.  
131. Sprostowanie.

ROZKAZ N. Z. H. P. I. 34.

132. Wilczęta.

ROZKAZ N. Z. H. P. I. 35.

133. Zawody o Dyplom Pierwszej Drużyny Rzeczypospolitej.

LIST OKÓLNY G. K. M. I. 5.

134. Sprawy Osobowe.

122.

ROZKAZ N. Z. H. P. L. 32 z dn. 3. XII. 1924 r.

### O PRAWO HARCERSKIE.

Harcerz powinien dążyć do urzeczywistnienia Prawa Harcerskiego całym swoim życiem, każdego dnia, w każdym czynnie.

Od pierwszej chwili zgłoszenia się do drużyny, przez całe życie harcerz ma pamiętać o Prawie i według niego żyć. Łamiąc Prawo naraża harcerz na szkodę swe „życie harcerskie”, a nawet utracić nadal nosił mundur i krzyż harcerski

O tem, wydaje nam się, wiemy wszyscy, a jednak sumiennie rozważmy, o ile o tem w życiu codziennem pamiętamy.

Musimy się stać harcerzami lepszymi, z ducha i czynów. Pożytecznych Ojczyźnie i ludziom, nie tylko z nazwy i z opanowania techniki.

Aby poznać lepiej Prawo

aby się przyzwyczaić lepiej prawo wypełniać postanawiamy wszyscy w całym

Związku

w roku 1925 poszczególne miesiące poświęcić poznawaniu i rozważaniu poszczególnych punktów Prawa,

zastanowieniu się do czego nas zobowiązują w codziennem zwyczajnem naszym życiu i w służbie dla Ojczyzny,

sumiennej praktyce jaknajściślejszego wykonywania Prawa i tego wszystkiego co z jego zasad wynika.

W ten sposób poświęcimy poszczególnym punktom Prawa\*)

**Styczeń I. Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy.** Rzetelność. Ostrożność w obiecywaniu, bezwzględna dokładność w dotrzymywaniu. Punktualność.

**Luty II. Harcerz służy Ojczyźnie i dla Niej spełnia sumiennie swoje obowiązki.** Spełnianie sumienne obowiązków w imię dobra Ojczyzny. Obowiązki zawodowe zarobkujących; szkolne; społeczne (n. p. w drużynie) dobrowolnie podjęte.

\*) Rzymskie cyfry — punkty prawa.

**Marzec III. Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.** Codzienna przyjacielska usługa. Osobista i zbiorowa pomoc bliźnim.

**Kwiecień IV. Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza.** Braterstwo harcerskie i skautowe. Pomoc innym zastępom i drużynom zwłaszcza mniej zamożnym, z sfer uboższych. W dzień św. Jerzego, 23 kwietnia, Dział Zagraniczny N. Z. H. P. zorganizuje przesłanie pozdrowień od naszych drużyn do drużyn skautów całego świata.

**Maj V. Harcerz postępuje po rycersku.** Rycerskość. Uprzejmość. Poznanie zwyczajów towarzyskich i ich uprawa.

**Czerwiec VII. Harcerz jest posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.** Karność. Posłuszeństwo. Lojalność.

**Lipiec VI. Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać.**

**Sierpień VIII. Harcerz jest zawsze pogodny.**

**Wrzesień IX. Harcerz jest oszczędny i ofiarny.** Oszczędność jako cnota społeczna. Instytucje oszczędnościowe. Ofiarność pracy, nie tylko grosza

**Październik X. Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynkach, nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych.** Jak dbać o własne zdrowie, w domu, w obozie, na wycieczce; szkodliwość tytoniu i alkoholu; czystość.

**Listopad Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Ojczyźnie.**

**Grudzień Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu.**

Pomyślcie o tem!

Pomyślcie jak możecie najlepiej postanowienie swoje wykonać!

Czuwaj!

Przewodn. Z. H. P. (—) Dr. *Tadeusz Strumiłło.*  
Sekretarz Generalny (—) *Olgierd Grzymalaowski.*  
Naczeln. Gł. Kw. Męsk. (—) *Adolf Heidrich.*



123.

## ROZKAZ N. Z. H. P. L. 33. z dn. 3.XII. 1924 r.

## XX. ZJAZD NACZELNEJ RADY HARCERSKIEJ.

XX Zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej odbył się w Warszawie w dniu 30 września b. r. i był poświęcony wyłącznie sprawie kupa osady 8-tyego morgowej we wsi Suchedniowie Zachodnim.

124. Zarządy Oddziałów. Warszawa. N. zatwierdza skarbniąka Z. O. Warszawskiego dha Tadeusza Krąkowskię.

125. Komendy Chorągwi, Białostok. N. zwalnia na własną prośbę dh. ph. Alfreda Niwińskiego ze stanowiska Komendanta Ch. N. mianuje p. o. K. GH. dha Marijana Krawczyka.

Radom. N. zatwierdza skład K. Ch. Komendant Ch. i kierownik Wydz. Okręgowy i Kolonij ph. M. Kolorocki, kier. Wydz. Kulturalno Oświatowego Dh. profesor Michał Maluja, kier. Wydz. Węzeln. Pracy drużyn i kier. K. D. H. Dh. Stefan Rysiak. Sekretarz i kier. Wydz. Ogólnego Dh. Władysław Domański, kier. Wydz. Gospod. Dh. Wincenty Cieślak, kier. Wydz. Ewidencyjnego Dh. Aleksander Sliwki.

Warszawa. N. zwalnia na własną prośbę dhne n. Helenę Gępnier-Sliwowską ze stanowiska Chn. Ch. N. zatwierdza skład K. Ch. Komendantka Ch. Dina ph. Marja Skokowska, zast. ph. Janina Tworowska, sekretarka dh. ph. Wanda Lesińska-Chmielewska, skarbnik dh. Flora Niwiadomska, Kierown. Wydz. Drużyn Warszawskich dh. ph. Karolina Lublinerówna, kier. Wydz. Drużyn. Pr. dh. ph. Wanda Wolkowa, kier. Obózów i Kolonij dh. ph. Halina Paszkiewiczówna, kier. Wydz. Sprawności dh. ph. Marja Lisowska, kier. Wydz. Wych. Fizyczn. dh. ph. Amelja Żółtowska, dh. Anna Chmielewska, dh. h. Helena Gępnier-Sliwowska.

Warszawa. N. zatwierdza skład K. Ch. M. Komendant Ch. dh. h. T. Maresz, zast. i kier. Wydz. Gosp. dh. ph. St. Gibess, Sekr. i Przybo-

132.

## ROZKAZ N. Z. H. P. L. 34 z dn. 9. XII. 1924 r.

## WILCZĘTA.

1. Na podstawie upoważnienia N. R. H. Naczelniczym ogłasza część przepisów, dotyczących drużyn młodzieżowych w wieku od 8 lat życia do mniejszej ukończ. lat 12.

2. Drużyny te otrzymują n. a. w. drużyn wilcząt.

3. Warunki rejestracji drużyn wilcząt są te same, co warunki rejestracji drużyn harcerskich.

4. Drużynowymi i przybocznymi w tych drużynach mogą być drużni.

5. Strój i oznaki wilcząt zostaną ustalone później.

6. O ile rozkaz ten inaczej nie postanawia, obowiązują w drużynach wilcząt przepisy podane w Kalendarzu Harcerskim na r. 1924, str. 113 i nast. Sir Robert Baden-Powell przełożył Dr. Tadeusz Strumiłło „Prób Wilcząt”.

7. Jako materiał dla pracy w drużynach wilcząt poleca Naczelniczym Baden-Powella „Wilczęta” w tłum. Dha T. Strumiłły, oczekując od drużynowców wilcząt uwag o przydatności i granicach zastosowania tej książki.

czyn dh. ph. K. Gorzkowski, Kom. Druż. Stoł. dh. ph. M. Łowiński, Kom. Druż. Prow. dh. ph. K. Kindler.

Wilno. N. zatwierdza skład K. Ch. M. — Komendant Ch. dh. rektor Wacław Dziewulski, zast. dh. ph. Alfred Niwiński, ref. obózów dh. ph. Józef Grzesiak, ref. druż. Wileńskich dh. ph. Romuald Łuczyski, ref. druż. prowincji dh. Paweł Puciant, sekretarz dh. Kazimierz Kozarski.

126. Mianowania. Przewodniczący dhowie Jan Grzebiła z Ch. Katowickiej, Jerzy Remiszewski z G. K. M., Kazimierz Żydowicz z Ch. Toruńskiej.

127. Cofnięcie stopni instr. (uchwała N. z dn. 25.XI.24 r.) N. cofa stopień podharcmistrza dh. Czesławowi Hoppemu z Ch. Warszawskiej na własną prośbę. N. cofa stopień przewodnika dh. Stanisławowi Peszyskiemu z Ch. Warszawskiej na własną prośbę.

128. Urlopy. N. udziela urlopu dh. przed. Janowi Stróczyńskiemu z Ch. Poznańskiej do dnia 1.VII.1925 r.

129. Zmiany terytorjalne. Powiat Kamień-Koziński N. wydziela z Ch. Brzeskiej i przydziela do Ch. Łuckiej.

130. Instruktorzy. Uzupełnienie Rozkazu N. L. 18. Instruktorzy i przewodnicy obowiązani są do podawania K. Ch. i G. K. swoich dokładnych adresów, oraz do meldowania każdorazowej zmiany nieopóźniając w ciągu tygodnia po dokonanej zmianie miejsca zamieszkania.

131. Sprostowania. W Rozkazu N. L. 30 wydrukowano mylnie: dh. ph. Mieczysław Letowski i dh. ph. Józef Makowski zamiast dh. przed. M. Letowski i dh. przed. J. Makowski.

Wice-Przewodniczący Z. H. P. (—) St. Sedlaczek. Sekretarz Generalny (—) O. Grzymałowski.

133.

## ROZKAZ N. Z. H. P. L. 34 z dn. 9. XII. 1924 r.

## PRÓBY WILCZĄT.

8. I. Pierwsza gwiazdka Kalendarz Harcerski na rok 1924 str. 113.

Punkt a) uzupełnić „i umieć na pamięć dwie zwrotki Mazurka Dąbrowskiego i znać jego melodię”.

Punkt e) — wiersz trzeci, „toczyć koło (obracać) prawą i lewą ręką lub skinąć na jednej nodze (prawej potem lewej) po lili ośmięki” — i dalej jak w Kalendarzu.

II. Druga gwiazdka tamże, str. 114

Punkt c) ma być „umieć na pamięć pierwszą zwrotkę Roty i pierwszą zwrotkę Boże coś Polskę, oraz znać ich melodię”.

Punkt d) „mieć w kasie oszczędności 1zł.”

W punkcie f) skreślić „i przejechać na rowerze”.

Punkt g) ma być „wykonać samemu wszystkich sześć ćwiczeń gimnastycznych wilczków i wiedzieć złaczone je się robi.”

\* Ćwiczenie le opracował i ogłosił wkrótce wydział wychowania fizycznego G. K. M.

Stopnie wilcząt przynajmniej drużynowy.

Sprawności. Kalendarz Harc. 1924 r. str. 115 i nast. Oznaki sprawności udzielane są przez drużynowego na mocy próby przeprowadzanej przez komisję, która powstaje w ten sam sposób jak komisja sprawności prób sprawności harcerskich.

Grupa I. Obietnica. „Uczynię wszystko co będę mógł, by z zdobyć oznaki (np. sygnalizacji) wytrwać w praktykowaniu (np. sygnalizacji)”.

Grupa II — bez zmian, prócz „przyrzeczenie” na „obietnica”.

Grupa III — Samarytania dodać na końcu: „Znamość sposobów niesienia pomocy ogranicza się do latwiejszych wypadków, [dostępnych dla dzieci w tym wieku”.

133.

## ROZKAZ N. Z. H. P. L. 35. z dn. 10.XII. 1924 r.

ZAWODY O DYPLOM „PIERWSZEJ DRUŻYNY RZECZOSPOLITEJ” I NAGRODĘ PRZECHODNIA DRUHA PREZYDENTA RZECZOSPOLITEJ — DLA DRUŻYNY MĘSKIEJ.

I. Przepisy Ogólne. I. Naczelniczym ogłasza zawody o dyplom „Pierwszej Drużyny Harcerskiej RzeczoSpolitej” i nagrodę przechodnią Druha Prezydenta RzeczoSpolitej.

2. Zawody dzielą się na dwie grupy: a) konkursy przedobozowe i b) zawody drużynowe. Drużyna, która w konkursach, przedobozowych i zawodach obozowych otrzyma największą ilość punktów, otrzymuje tytuł i dyplom honorowy „Pierwszej Drużyny RzeczoSpolitej” na dany rok, oraz nagrodę przechodnią Druha Prezydenta RzeczoSpolitej.

Dwie następnie z kolei drużyny otrzymują tytuły i dyplomy honorowe Drużej i Trzeciej Drużyny RzeczoSpolitej na dany rok, a wszystkie inne drużyny, stające do zawodów dyplomy państwowe.

3. Do zawodów mogą być dopuszczone tylko drużyny zakwalifikowane na dany rok jako harcerskie.

4. O dopuszczeniu drużyny do zawodów decyduje Zarząd Oddziału na wniosek Komendanta Chorągwi.

5. Do zawodów obozowych, przeprowadzanych przez Główną Kwaterę M. w lipcu w obozowych i wszystkich drużyn stających do zawodów, dopuszczone będą tylko te drużyny, które stanęły do najmniej 5 konkursów przedobozowych w tem obowiązkowo do konkursu na „przeciętnie najwyższy poziom drużyny” i do konkursu o „przeciętnie najlepszą sprawność fizyczną drużyny”. uzyskały we wszystkich konkursach przedobozowych, do których stawały, co najmniej 100 punktów.

6. Ilość drużyn w obozie G.K.M. nie może jednak być większa od 25; o ile więcej niż 25 drużyn uzyska więcej wskazane minimum punktów, do zawodów obozowych dopuszcza się tylko pierwszych 25 drużyn według ilości punktów; ilość harcerzy w każdej z tych drużyn nie może być mniejsza od 16, a nie większa od 32, (nie wliczając drużynowych i przybocznych).

Grupa IV — Obietnica, „Uczynię wszystko, co będę mógł, aby codziennie myć się starannie, być zawsze czystym i mieć czyste myśli, a w grach być rzetelnym i ponować nad sobą”.

Skreślić — sprawności atlety i sportowca.

Aż do wydania całości materiałów do pracy w drużynach wilcząt należy posługiwać się materiałami wyżej wymienionymi, odpowiednio poprawiając tekst w „Kalendarzu” i podręczniku „Wilczęta”.

Wice-Przewodniczący Z. H. P. (—) St. Sedlaczek. Sekretarz Generalny. (—) O. Grzymałowski.

Naczelnik Głównej Kwatery Męskiej. (—) A. Heidrich

7. Wiek harcerzy przy ocenie poszczególnych konkursów i zawodów, jak również przynależność drużyny do tej czy innej kategorii (gimnazjalna, wiejska, robotnicza, seminarijowa i t. p.) będą brane pod szczególną uwagę przez sędziów, (pożądaniem jest ażeby wiek harcerzy nie był niższy od 12 lat i nie wyższy od 18 lat).

8. Materiały do wszystkich konkursów przedobozowych winny być potwierdzone przez Komendanta Chorągwi. Zawody rostrzągają sędziowie powołani przez Nacz. Główną Kwaterę M. 9. Zawody ocenia się punktami.

10. Obowiązuje przestrzeganie następujących terminów:

I.III. Drużyna zgłasza swój udział w zawodach Komendanta Chorągwi.

15.II. Komendant Chorągwi przesyła do Głównej Kwatery spis drużyn, dopuszczonych do zawodów przez Zarząd Oddziału na wniosek Komendanta Chorągwi.

1.III. Komisja konkursów zestawia ostateczną listę drużyn ubiegających się o pierwszeństwo.

1.III. Drużyny stające do konkursu obozów stalego i wędrownego nadsyłają przez Komendę Chorągwi do Głównej Kwatery, raport wyjmający jak są spełnione warunki konkursu (patrz konkursy o najlepszy obóz stały i wędrowny)

15.IV. Drużyny nadsyłają przez Komendę Chorągwi do G. K. M. materiały do konkursów na stale przedsiębiorstwo zarobkowe i na pomoc wzajemną.

15.V. Drużyny nadsyłają przez Kom. Chor. do G. K. M. materiały do konkursów o najwyższy poziom ogólny, najlepsze wyrobienie fizyczne, sprawności i dobre wycieczki. Jako materiał do konkursu najlepszego poziomu ogólnego i sprawności służy wypełniona tablica statystyczna załącznik „7. b. do rozkazu N. L. 31. z dn. 6.XI.24 r. zawierająca dane liczbowe drużyny z dn. 1.V.25 r.

15.VI — Główna Kwatera zawiadamia drużyny i Komendy Chorągwi o dopuszczeniu do zawodów, w lipcu (przypuszczalnie 2 — 7 lipca) zawody obozowe (trwają tydzień)



**U w a g a:** O miejscu i szczegółowym terminie zawodów obozowych zostaną drużyny zawiadomione najpóźniej razem z zawiadomieniem o przyjęciu do obozu.

Daty: 1. III., 15. IV., 15. V. oznaczają terminy wysyłania materiałów przez Kom. Chor. do G. K. M.. Wobec tego K. Ch. ustalają terminy, do których drużyny nadsyłają materiały do Kom. Chor.

Nieprzestrzeganie terminów przez drużyny i Komendantów Chorągwi powoduje odpadnięcie drużyn od udziału w zawodach.

11. Zawody obozowe będą przeprowadzane przez Główną Kwaterę na zasadach zupełnej samowystarczalności. Drużyna otrzymuje teren, wodę, G. K. M. ułatwi zakupienie drzewa i ściółki na miejscu—o wszystko inne drużyna sama musi się starać.

Wiceprzewodniczący Z. H. P. (—) *St. Sedlaczek*  
Sekretarz generalny (—) *Olgierd Grzymałowski*  
Naczelnik G. K. M. (—) *Adolf Heidrich*

### LIST OKÓLNY G. K. M. L. 5 z dnia 28. X. 1924 r.

#### SPRAWY OSOBOWE.

**1. Udział w Zlocie.** W myśl rozkazu Naczelnictwa Z. H. P. L. 5 z dn. 29. I. b. r. do dnia 1. XII. b. r. nadesła Komendy Chorągwi do Głównej Kwatery M. dokładne spisy instruktorów mających przydział do danej Komendy z zaznaczeniem, jaką służbę Złotową pełnił dany instruktor, względnie należy zaznaczyć, że obowiązku pracy Złotowej nie wypełnił, podając przyczynę. Komendy Chorągwi w myśl wyżej wspomnianego rozkazu Naczelnictwa, winne są postawić wnioski o cofnięciu tym osobom nominacyj instruktorskich.

**2. Uzupełnienie wykazów służby.** Rozkaz Naczelnictwa Z. H. P. L. 25. z dn. XI. 53. p. VI. nie został wykonany przez większość Komend. Do dn. I. 1925 r. wszyscy instruktorzy i przodownicy przysła do G. K. uzupełnienia swych wykazów służby od czasu ostatniego złożenia wykazu. Wykazy należy przesłać drogą służbową. Komendy mają obowiązek przypilnowania wykonania powyższego rozkazu. Niewykonanie pociągnie zawieszenie w prawach członków Z. H. P. Komendy, przysyłając uzupełnienia winny dołączyć spisy przydzielonych instruktorów z podaniem: miejscowości, służby jaką pełni, czynny czy urlopowany, jeżeli urlopowany — przez kogo i na jak długo.

**3. Komisja Prób Starszyny.** W myśl rozkazu Naczelnictwa Z. H. P. L. 17. z dn. I. VI. b. r. do dn. I. XII. nadesła Komendy Chor. wnioski (z opinią Zarządu Oddziału) o mianowaniu członków Związkowej Komisji Prób Starszyny, z pomiędzy członków Starszyny na terenie danej Chorągwi.

**Legitymacje instruktorskie.** Przypomina się o konieczności i ważności wykonania rozkazu N. Z. H. P. L. 18. z dn. 2. VI. b. r. (Wiad. Urzęd. Nr. 6.) w sprawie wykazów i legitymacyj instruktorskich.

Przy nadsyłaniu pieniędzy na legitymację, należy przysłać również fotografię do legitymacji.

**5. Wnioski nominacyjne.** Przypomina się o przestrzeganiu i wypełnianiu przez kandydatów wszystkich warunków, przy stawianiu wniosków nominacyjnych (Rozkazu N. Z. H. P. L. 17. z dn. 1. VI. b. r.) Braki we wnioskach powodują zwłokę, uciążliwą i długą korespondencję, a czasem nieporozumienia i narażenie na szwank autorytetu bądź Km. Chor., bądź Głównej Kwatery, gdyż czyni to wrażenie formalizowania i przewleknięcia sprawy.

Cz u w a j.

Naczelnik G. K. M. (—) *A. Heidrich.*  
Kierownik Wydz. Osobowego (—) *M. Dybczyński.*

**Komisja Loterji Fantowej na budowę Związkowej Stancji Harcerskiej w Warszawie** niniejszym ogłasza, że wobec trudności, wysuwanych przez władze zastrzega sobie prawo zamiany pierwszej wygranej, którą miała być parcela podmiejska wartości 15.000 zł., na przedmiot lub przedmioty ruchome tejże wartości.

#### HARCERZ

Naczelnictwo Z. H. P. postanowiło wznowić wydawnictwo Harcerza, który będzie wychodził, począwszy od stycznia 1925 r., jako dwutygodnik, pod redakcją prof. gimn. Tadeusza Uhmy, kierownika Działu Propagandy w N. Z. H. P.

Naczelnictwo zdecydowało się na wydawanie „Harcerza”, wyczuwając konieczną potrzebę istnienia centralnego pisma młodzieży harcerskiej, harcerzy i harcerek. Pismo niezawodnie przyczyni się do mocniejszego związania wszystkich drużyn i całej młodzieży w naprawdę silny i zwarty Związek. Trzeba tylko, abyśmy wszyscy „Harcerza” uważali za swoje pismo, uczynili je żywotnem przez dostarczanie artykułów, materiałów kronikarskich, fotografii i szkiców i t. d.

Naczelnictwo w tej chwili nie nakłada organizacyjnego obowiązku prenumerowania „Harcerza”, liczy jednak na to, że przynajmniej po jednym egzemplarzu zaprenumeruje go każda drużyna.

Wydawca: Naczelnictwo Z. H. P. w osobie Stanisława SEDLACZKA. Warszawa, Aleja Ujazdowska 37—12. Telefon 266-85

Redaktor: Stanisław SEDLACZEK. Sekretarz Redakcji: Lech GRABOWSKI.

Nakład i Administracja: Warszawa, Traugutta 2, Centralna Komisja Dostaw Harcerskich, tel. 145-54; Konto P. K. O. 536.

